

MARIAN BRUDZISZ CSsR

**OJCIEC JÓZEF GROCHOT**  
**REDEMPTORYSTA – WYKŁADOWCA – KAPELAN – DUSZPASTERZ**  
**(1915-1993)**

I. Z TUCHOWA PRZEZ ZALESZCZYKI,  
CZERNIOWCE, ZAGRZEB DO RZYMU

Droga o. Józefa Grochota<sup>1</sup> do duszpasterstwa wśród Polonii we Francji nie była banalna. Jej poszczególne etapy wyznaczały wydarzenia i decyzje przełożonych. Urodził się 9 lipca 1915 roku w Podłężu koło Krakowa. Ojcem był Stanisław, a matką Zofia z d. Ciastoń. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Podłężu, a ośmioklasową szkołę średnią ukończył w Małym Seminarium Redemptorystów Toruniu, gdzie 3 lipca 1933 roku otrzymał świadectwo maturalne. Następnie, po rocznym nowicjacie w Mościskach i pierwszej profesji 2 sierpnia 1934 roku, rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie, w tzw. studentacie. Świecenia kapłańskie otrzymał 25 czerwca 1939 roku, po ukończeniu piątego roku studiów<sup>2</sup>. Wybuch II wojny światowej nie po-

---

Dr MARIAN BRUDZISZ CSsR – członek Międzynarodowego Zespołu autorów historii Redemptorystów; 30-523 Kraków, ul. Zamoyskiego 56.

<sup>1</sup> Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów [dalej cyt.: AWPR], Oddział Tuchów, Akta personalne: Grochot Józef; Polish Institute and Sikorski Museum, A XII 27/67: Kwestionariusz osobisty; W. R o m a n i c z u k, *Śp. Józef Grochot kapelan 10. Pułku Huzarów*, „Dziennik Polski” (Londyn), 10 lutego 1984, s. 4; M. B r u d z i s z, *O. Józef Grochot – duszpasterz Polonii we Francji*, „Studia Polonijne” 30(2009), s. 357-370; J. S z y m a n s k i, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. I, Lublin 2010, s. 58-59; E. O l s z e w s k i, *Grochot Józef Stanisław*, w: *Encyklopedia emigracji polskiej*, red. K. Dopierała, t. II: F-K, Toruń 2003, s. 153.

<sup>2</sup> AWPR. Oddział Warszawa, Akta personalne, sygn. Ch/75: Grochot Józef; AWPR. Oddział Tuchów, Kronika Juwenatu; tamże, Kronika studentatu, t. IV.

zwolił mu na ich ukończenie w kraju. Ponieważ liczone, że wojna niemiecko-polska nie będzie miała tak tragicznego przebiegu, postanowiono przenieść seminarium do Mościsk ewentualnie do Zamościa. Wykładowców i kleryków podzielono na grupy, które różnymi drogami zmierzały do wybranych celów<sup>3</sup>. Jedną z nich, którą nazwano „Świt”, była grupa wykładowcy teologii moralnej, o. dra Brunona Świtalskiego<sup>4</sup>. Stanowili ją: dwa miesiące wcześniej wyświęceni neoprezbiterzy: Józef Grochot i Kazimierz Kalemba<sup>5</sup>

---

<sup>3</sup> Opisy tej „podróży”, oprócz poniżej wymienionych, pozostawili: Stanisław Derus, Franciszek Kaczewski, Fryderyk Kowalczyk.

<sup>4</sup> Bruno Świtalski, ur. 3 maja 1909 w Grudziądzu. Pierwszą profesję zakonną złożył 29 września 1928, święcenia kapłańskie otrzymał 13 sierpnia 1933, a w 1934 został skierowany na studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego; po uzyskaniu doktoratu w 1938 podjął nauczanie w Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie. W czasie „ucieczki” przed Niemcami, prowadząc grupę „Świt”, doprowadził ją do Rzymu. W Wiecznym Mieście przebywał do grudnia. Wówczas udał się do Cortony, gdzie młodym kapłanom, Kalembie i Grochotowi zrobił skrócony kurs teologii pastoralnej i 1 stycznia 1940 wyjechał do Francji, krótko zatrzymał się w Tuluzie, a następnie w klasztorze Redemptorystów w Bordeaux, „où il compte trouver du travail” wśród Polaków uciekinierów. Wkrótce ich pożegnał i 23 stycznia 1940 został kapłanem grupy zbornoj organizowanego Wojska Polskiego w Bressuire. W czasie agresji niemieckiej na Francję, 16 maja 1940, przed spodziewaną inwazją Włoch na Francję, zaproponował generałowi zgromadzenia wysłanie pozostałych we Włoszech kapłanów i kleryków redemptorystów polskich, poprzez południową Francję do jakiegoś wolnego kraju. Szybka okupacja Francji przez Niemcy spowodowała rezygnację z tego projektu. Sam o. Świtalski, po kapitulacji Francji, wraz z oddziałami wojska polskiego udał się statkiem do Anglii, po dwóch tygodniach do Stanów Zjednoczonych, a następnie do Kanady. Prowincjałat redemptorystów w Toronto skierował go do swojego seminarium w Woodstock, gdzie był wykładowcą do 1947. Dnia 3 marca 1949 wystąpił ze zgromadzenia. Archivum Generale Historicum CSsR, DG. II. 7: *Chronica Domus Generalis 1930-1942*, p. 178; Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* (grudzień-styczeń); Archives de la Province de Lyon-Paris, *Chronique de la Maison de Toulouse*, vol. II: 1933-1954, s. 228; tamże, *Chronique de la Maison de Bordeaux*, p. 25; Curia Generalizia CSsR, Segretariato Generale, *Catalogo informatizzato*, pos. 24373; M. S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, Kraków: Homo Dei 2005, s. 82-83.

<sup>5</sup> Kazimierz Kalemba, ur. 28 grudnia 1913 w Nowej Słupi (Wielkopolska). Pierwszą profesję złożył 2 sierpnia 1934, święcenia kapłańskie otrzymał 25 czerwca 1939. Po studium pastoralnej i egzaminie jurysdykcyjnym wyjechał do Hiszpanii i przybył do Barcelony 28 października 1940. Po rocznej nauce języka hiszpańskiego i udziału w pracach misyjnych, 4 grudnia 1941 udał się do Argentyny, dokąd przybył 28 stycznia 1942. Tam rozpoczął pracę misyjną w Villa Angela, w prowincji Chaco. W 1950 został przełożonym polskiej misji w Argentynie, 2 lutego 1955 pierwszym wiceprowincjałem polskiej wiceprowincji w Argentynie. Zmarł 16 lipca 1969 po wypadku samochodowym. Był bardzo cenionym i lubianym misjonarzem-duszpasterzem. AWPR. Oddział Warszawa, Akta personalne, Ch/118; W. S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce*, cz. III/2: *Na cmentarzach: Hryniewicki Edward (1959) – Misiaszek Stanisław (1970)* (kopia maszynowa w zbiorach autora), s. 90-92; E. S z o p i ń s k i, *Misja polskich redemptorystów w Argentynie*, Rzym 2001, s. 136-137; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 85.

oraz klerycy: Leon Dzwonkowski<sup>6</sup>, Marian Kieniarski<sup>7</sup> i Kazimierz Rutkowski<sup>8</sup>. Do niej czasem dołączał o. dr Kazimierz Gołębiowski<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Leon Dzwonkowski, ur. 15 marca 1915 w Bielsku Pomorskim. W dziesiątym roku został przyjęty do juwenatu (Małego Seminarium), w którym ukończył szkołę średnią. Po rocznym nowicjacie, 1 sierpnia 1936 złożył pierwszą profesję zakonną w Mościskach, a w Tuchowie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne. Po agresji niemieckiej w grupie uciekinierów „Świt” na początku października dotarł do Rzymu. Wysłany do seminarium zgromadzenia do Cortony, kontynuował studia. Gdy w 1940 Włochy, jako sojusznicy Niemiec, wypowiedziały wojnę Francji, ojcowie i klerycy polscy zostali zaaresztowani. Przewidziany dla nich obóz w Acquilla, dzięki interwencjom, zamieniono na pobyt w klasztorze w Scifelli. Zmarł 13 października 1940 na gruźlicę w sanatorium Isola del Liri. S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce*, cz. III/1: *Na cmentarzach 1796-1956*, s. 56.

<sup>7</sup> Marian Kieniarski, ur. 2 sierpnia 1915 w Nowym Korczynie. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości, a średnią w Małym Seminarium Redemptorystów w Toruniu; roczny nowicjat ukończył profesją 2 sierpnia 1936. Rozpoczęte studia seminaryjne zostały przerwane agresją niemiecką i ucieczką na wschód Polski, a zakończone we Włoszech w Cortonie, gdzie 10 sierpnia 1941 otrzymał święcenia kapłańskie. Dnia 7 lipca 1942 wyjechał do Hiszpanii, gdzie opanował dobrze język tego kraju i pracował w różnych klasztorach; do Argentyny wyjechał w grudniu 1946 i 16 stycznia 1947 dotarł do Buenos Aires, a 25 stycznia tego roku podjął pracę w Charata. W Argentynie głosił misję, objeżdżał polskie kolonie w rejonie Charata, pełnił obowiązki przełożonego w różnych klasztorach, tworzył instytucje oświatowe i dobroczynne, uczestniczył w budowie drogi w prowincji Misiones; był wiceprowincjałem w latach 1962-1968. Zmarł w Villa Angela 12 marca 1999. AWPR. Oddział Warszawa, Akta personalne, Ch/133: Kieniarski Marian; J. A. M i e r e z, *50 años parroquia de Charata y llegada de los Redentoristas polacos*, Charata [1988], s. 26-27; S z o p i ń s k i, *Misja polskich redemptorystów*, s. 141-143; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 85-86.

<sup>8</sup> Kazimierz Rutkowski, ur. 22 kwietnia 1920 w Podgórzu (obecnie dzielnica Torunia). Po maturze w 1938, 1 sierpnia rozpoczął nowicjat w zgromadzeniu redemptorystów, profesję zakonną złożył 2 sierpnia 1939, 6 września 1939 wziął udział w ucieczce przed Niemcami w grupie „Świt”. Na początku października był już w Rzymie, a 17 października rozpoczął studia seminaryjne w Cortonie; w czerwcu został internowany przez władze włoskie, razem z innymi współbraćmi w L’Aquila, ale faktycznie w Scifelli; zwolniony w jesieni, studiował dalej w Cortonie; 7 lipca 1942, razem z o. Kieniarskim, udał się do Hiszpanii i został skierowany do Astorgi, do seminarium prowincji hiszpańskiej redemptorystów; święcenia kapłańskie otrzymał 4 lutego 1945; po specjalnym kursie misyjnym, wraz z o. Kieniarskim, w Wigilię Bożego Narodzenia 1946 udał się do Argentyny i 16 stycznia 1947 przybył do Buenos Aires. Pracował jako misjonarz, duszpasterz i przełożony na terenie prowincji Chaco i Misiones, w których znajdowały się placówki redemptorystów polskich; duszpasterzował także wśród Polaków rozsianych w prowincji Chaco, między innymi kolonie polskie były w Pampa del Infierno, na terenie bardzo rozległej parafii Charata, Pampa Juanita, Pampa Grande i Pampa Bolsa. W prowincji Misiones, zwłaszcza w Posadas, żyli liczni Polacy. Ojciec Rutkowski prowadził tu budowę świątyni pw. Ducha Świętego, ponadto głosił misję dla Polaków w 1959 w Azara, w 1965 w Gobernador Roca, a w 1966 w Wanda i Lanusse, uczestnicząc w przygotowaniu Polaków do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Zmarł w Argentynie 12 listopada 2003. Zob. AWPR. Oddział Warszawa, Akta personalne: Rutkowski Kazimierz; A. H. W r ó b e l, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, Warszawa: CESLA 1999, s. 97, 327; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 84-86.

Kronikarzem „Świt” został kleryk Rutkowski. Opierając się na tej kronice i własnej pamięci, o. Grochot pod koniec 1947 roku opisał tę wędrówkę z Tuchowa do Rzymu<sup>10</sup>. Jej dzieje zrelacjonował także o. Bruno Świtalski w liście do rektora klasztoru i seminarium w Tuchowie, o. Edmunda Górskiego<sup>11</sup>, pisanym w Zagrzebiu 28 września 1939 roku, który do adresata dotarł dopiero w lutym 1940 roku<sup>12</sup>.

Grupa „Świt” wyruszyła 6 września, we środę, i maszerowała, czasem jechała, przez Ryglice, Jodłową, Domaradz, Przemyśl (9 września nad ranem) już zbombardowany, do Mościsk, gdzie planowano zatrzymać się, a nawet wznowić naukę. Wobec zbliżających się Niemców, grupa dotarła do Drohobycza, gdzie 11 września odprawiono mszę św., a następnie pieszo, wozem, a nawet pociągiem udano się do Broszkowic, gdzie kapłani odprawili mszę św., i dalej wozem ruszyli do Kałusza oraz Stanisławowa, a do Kołomyi znowu pociągiem. Tu oo. jezuici ugościli ich niezwykle serdecznie. Po Eucharystii i posiłku mogli się wreszcie nieco przespać. Był 13 września. Wówczas zapadła decyzja udania się do Zaleszczyk i oczekiwania na rozwój

---

<sup>9</sup> M. B r u d z i s z, *Losy seminarium duchownego Ojców Redemptorystów w latach 1939-1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej. Materiały i studia*, red. F. Stopniak, t. VII, z. 3, Warszawa: ATK 1978, s. 32-52; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 140-149.

<sup>10</sup> J. G r o c h o t [Wspomnienia], w: *Wspomnienia współbraci*, oprac. W. Szoldrski, nr 6, AWPR. Oddział Tuchów, *Zbiory o. Władysława Szoldrskiego*, II 6 nr 4, s. 1-2. Ojciec Grochot wspomnianą *Kronikę* wysłał o. Rutkowskiemu do Argentyny (tamże, s. 1). Pod koniec życia, w 1987, wspomnienia napisał także kolejny członek grupy „Świt”, o. Marian Kieniarski; zm. 13 marca 1999 w Argentynie.

<sup>11</sup> Edmund Górski, ur. 28 października 1875 w Miechowie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Warszawie, gdyż kieleckie Seminarium Duchowne było zamknięte przez władze carskie (1892-1897); święcenia kapłańskie otrzymał 28 października 1898, pracował jako wikariusz w Kazimierzy Wielkiej, Sosnowcu i w katedrze kieleckiej; od 1911 był ojcem duchownym w kieleckim Seminarium Duchownym; w 1913 wstąpił do zgromadzenia redemptorystów i 2 sierpnia 1914 złożył profesję zakonną; pierwszy rok wojny spędził w Maksymówce, w archidiecezji lwowskiej, 1915-1918 pracował w Mościskach, a następnie w Warszawie, gdzie 1920-1926 był rektorem i budowniczym klasztoru przy ulicy Karolkowej; 1926-1934 pracował jako misjonarz w Toruniu, następnie lata był ponownie rektorem w Warszawie. Na wiosnę 1939 został mianowany rektorem Seminarium Duchownego w Tuchowie; jednakże z powodu wyczerpania zrezygnował z urzędu w trudnej sytuacji, jaką stworzyła okupacja niemiecka kraju i klasztoru. W latach 1942-1944 pracował w Lublinie, a od stycznia 1944 w Warszawie. Tu, 6 sierpnia 1944 w piwnicach klasztoru już ciężko chory został zamordowany przez Niemców, podobnie jak reszta, 29 osób, na innym miejscu. Był bardzo dobrym misjonarzem i cenionym przez kapłanów i siostry zakonne rekolekcjonistą. S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce*, cz. III/1: *Na cmentarzach*, s. 103-105.

<sup>12</sup> S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 80-81 i przyp. 241.

sytuacji. Po drodze, w Gwoźdźcu, gościła ich księżna Puzyna, a ponadto udostępniła im furmankę do Targowicy. Tu ugościła ich marszałkowa Abrahamowiczowa i dała im furmankę do Zaleszczyk. Dzięki niej grupa „Świt” już 14 września znalazła się na granicy polsko-rumuńskiej. Trzy dni prezbiterzy i klerycy przebywali u sióstr Służebniczek Starowiejskich. W Zaleszczykach, na krótko, pojawił się o. Gołębiowski, ale dalszą drogę odbywał znów sam. Zbliżanie się armii sowieckiej sprawiło, że 17 września 1939 roku w niedzielne południe grupa „Świt” przekroczyła most graniczny i weszła do Rumunii w towarzystwie o. Jana Długosza OFMBern., księdza Walewskiego z diecezji częstochowskiej oraz kleryka z diecezji śląskiej. Najbliższą noc wędrowcy spędzili w lesie pod strażą rumuńską, która ten czas wykorzystwała na obrabowanie Żydów z wszelkich kosztowności i pieniędzy. Dnia 18 września „coś ze dwa tysiące” Polaków poprowadzono, w deszczu, do Zastawnej, a następnie w ciągu nocy przewieziono pociągiem do Jass. Wówczas w nocy w Czerniowcach (Cernauti) grupa „Świt” oderwała się od transportu, wysiadła i udała się do klasztoru Jezuitów, a w ciągu dnia do domu sióstr Franciszkanek św. Rodziny. W dniach od 19 do 22 września oczekiwała na otrzymanie polskich dokumentów w polskim konsulacie i biletów oraz listów polecających. Ale Rumuni pod presją niemiecką nie przepuścili prezbiterów i kleryków do Jugosławii. W tej sytuacji o. Świtalski wrócił do Bukaresztu i ponownie wystarał się o odpowiednie dokumenty, które sprawiły, że wszyscy, także ci oczekujący u Sióstr Miłosierdzia w Pascani, 27 września dojechali do Zagrzebia. Tu zostali przyjęci przez bernardynów, a miejscowa Polonia dała im żywność i bilety do granicy Włoch. Przekroczono ją 30 września w Postojna-Postumia. Ale do Triestu było jeszcze ponad 50 km. Według relacji o. Grochota, do tego miasta jechali pociągiem bez biletów i dlatego zostali zatrzymani na bramce wyjściowej ze stacji do miasta. Z tym problemem uporali się łatwo i 4 (?) października zaopiekowały się nimi włoskie zakonnice Ancelle della Carità udzielając im gościny<sup>13</sup>. Ojciec Gołębiowski, który wcześniej znalazł się na terenie Włoch, 1 października napisał list do o. generała Murraya<sup>14</sup>, informując go o zbliżającej się grupie pod opieką o. Śwital-

---

<sup>13</sup> G r o c h o t, [Wspomnienia], s. 1-2 (zob. przyp. 5); S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 79-82.

<sup>14</sup> Patrick Murray, ur. 22 listopada 1865 w Termon w Irlandii. Profesję w zgromadzeniu redemptorystów złożył 23 października 1889, święcenia kapłańskie otrzymał 10 września 1890; nauczał w małym seminarium; generałem zgromadzenia został w 1909; zorganizował dwie kapituły generalne: 1921 i 1936; zrezygnował z urzędu w 1947; zmarł 4 czerwca 1959 w Irlandii. W 1909 ustanowił „polską” prowincję redemptorystów. E. H o s p, *Weltweite Erlösung. Erlö-*

skiego. Ojciec generał odpowiedział serdecznie, zapraszając uciekinierów do Rzymu, do którego przybyli 8 października 1939 roku<sup>15</sup>.

## II. JÓZEF GROCHOT – STUDENT I WYKŁADOWCA

W domu generalnym zgromadzenia „uciekierów” przyjęto bardzo serdecznie. Ojciec generał szybko podjął decyzję, która dała początek różnym losom członków „Świtu”, ale nie tak tragicznym, jakie cierpieli współbracia pozostali w kraju<sup>16</sup>. Ojciec Gołębiewski 14 października wyjechał do Francji, gdzie został kapelanem w armii polskiej<sup>17</sup>. Neoprezbiterzy: Grochot

---

*sermissionäre-Redemptoristen 1732-1962*, Innsbruck [1962], s. 202-203.

<sup>15</sup> G r o c h o t, [Wspomnienia], s. 2; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 81-82 i przyp. 247.

<sup>16</sup> Ojcowie Wincenty Wojtowicz i Jan Jakubowski 8 lipca 1940 zostali rozstrzelani przez Niemców w Rotundzie zamojskiej; o. Kazimierz Smoroński zmarł w Oświęcimiu 21 maja 1942; w Warszawie 6 sierpnia 1944 rozstrzelano trzydziestu redemptorystów; w różnych więzieniach i obozach, a ostatecznie w Dachau przebywali Jan Szymaszek, Tadeusz Tybor i Wacław Pilarczyk. W. S z o ł d r s k i, *Martyrologium duchowieństwa*, w: *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – szkice – materiały historyczne*, t. XI, Roma: Typis Pontificiae Universitatis Gregorianae 1965, s. 7-477; t e n ż e, *Redemptoryści w Polsce* [rkps], cz. II: *Klasztory, formacja, przeżycia*, s. 248-266, cz. III/1: *Na cmentarzach*, s. 98-116, 120-123; E. W e i l e r, *Die Geistlichen in Dachau*, Mödling [1971], s. 660, 676; W. J a c e w i c z, J. W o ś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Warszawa: ATK 1981, s. 396-398; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 334-339, 362-373; M. B r u d z i s z, *Działalność duszpasterska redemptorystów polskich wśród Polonii w Niemczech*, „Studia Polonijne” 27(2006), s. 69-70; t e n ż e, *Smoroński Kazimierz (1889-1942)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. VII, Warszawa: ATK 1981, s. 125-128; t e n ż e, *Przemienienie Pańskie. W 40-lecie mordu redemptorystów w Warszawie*, „Katolik” 1984, nr 31, s. 13, nr 14, s. 8-9 (przedruk w: *Pamiętamy o Was... Pamięci 30 redemptorystów zamordowanych w Powstaniu Warszawskim*, oprac. J. Dołbakowski i M. Sojka, Pelplin 2000, s. 7-21).

<sup>17</sup> Ojciec Kazimierz Gołębiewski, który znał dobrze język francuski, gdyż ponad dwa lata przebywał w Seminarium Duchownym w Attent, w Belgii, z Włoch udał się do Lyonu, a stąd do klasztoru Redemptorystów w Bordeaux, gdzie jego obecność 21 października 1939 odnotował kronikarz. Pod koniec miesiąca udał się do Tuluzy, aby w konsulacie polskim uregulować sprawy paszportowe. Na początku listopada powrócił do regionu Bordeaux, a Kuria Biskupia skierowała go do duszpasterstwa wśród uciekinierów polskich. Nie tylko odwiedzał polskie diaspory, ale do St. Symphorien dojeżdżał w każdą niedzielę, w Taymoreau (Wandea) głosił rekolekcje (28 grudnia 1939–1 stycznia 1940). W St. Symphorien 11 listopada 1939 miał kazanie po francusku o „martyrologium narodu polskiego, o jego miłości do Matki Bożej i o nadziei na zmartwychwstanie Polski”, które odnotowała także prasa francuska. Również głośne kazanie miał w Arcachon (nad Zatoką Arcachon, nad Atlantykiem), gdzie był obraz Matki

i Kalemba oraz klerycy: Dzwonkowski, Kieniarski i Rutkowski, zostali skierowani do studentatu (seminarium) prowincji rzymskiej w Cortonie; o. Świtalski pozostał w Rzymie, a w grudniu 1939 roku udał się do Cortony, aby z ojcami Grochotem i Kalembą, w krótkim czasie, przerobić teologię pastoralną. Po tym „kursie”, w styczniu 1940 roku, za zgodą generała zgromadzenia, on również wyjechał do Francji, gdzie 23 stycznia 1940 został kapelanem organizowanego wojska polskiego<sup>18</sup>. Po wojnie niemiecko-francuskiej wyemigrował do USA, a następnie do Kanady, objął wykłady w Seminarium

---

Bożej Częstochowskiej, do którego stowarzyszenie „Les Amis de la Pologne” zorganizowało pielgrzymkę. Mszę św. celebrował biskup, w której uczestniczyli delegaci rządu polskiego, a także generał francuski Victor Denain. Wspólnota redemptorystów francuskich w Bordeaux polubiła o. Kazimierza, uważała go prawie za swojego, a generał zgromadzenia miał zamiar przypisać go do tej wspólnoty. Tymczasem on, niespodziewanie, w czasie rekolekcji w Niort dla oficerów wolontariuszy, którzy walczyli po stronie komunistów w Hiszpanii, lub zaraz po nich, poinformował przełożonych, że nie wraca do Bordeaux, ale pozostaje w Niort jako kapelan armii polskiej. Poprosił tylko o przysłanie mu brewiarza. Kronikarz klasztorny zanotował, że to „postępowanie było niezbyt poprawne, dziwne”. Klęska Francji w wojnie z Niemcami sprawiła, że wyjechał do Anglii. Pracował w Perth, w Szkocji, jako kapelan wojskowy. Po wojnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a następnie do Kanady i oddał się studiom historii filozofii. W dniu 25 marca 1949 wystąpił ze zgromadzenia. Zmarł 13 stycznia 1968 w Chicago. Zob. Archives de la Province de Lyon-Paris, *Chronique de la maison de Bordeaux 1939-1952*, s. 18-25; tamże, *Chronique de la Maison de Toulouse*, vol. II: 1933-1954, s. 218; Archivum Generale Historicum CSsR, DG, vol. 7: *Chronica Domus Generalis 1930-1942*, s. 178-179; Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, G. VII. Wykazy ośrodków duszpasterskich, duszpasterzy, wspólnot zakonnych i statystyki PMK we Francji, 1929-1992, 3. Katalogi duszpasterzy (i wykazy ośrodków): *Duszpasterstwo polskie we Francji. Stan z dnia 1 lutego 1940* – maszynopis roboczy, na którym dopisano: „Bordeaux, ks. Dr Kaz. Gołębiowski”, a następnie: „ks. Dr Kazimierz Gołębiowski rezygnuje z pracy duszpasterskiej i podał się na kapelana”; zob. także: Curia Generalizia CSsR, Segretariato Generale, *Catalogo Informatizzato*, pos. 9123; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 83.

<sup>18</sup> Ojciec Bruno Świtalski, który do grudnia przebywał w Italii, a od 20 grudnia 1939 do 1 stycznia 1940 w Cortonie, za zgodą o. generała, na początku stycznia 1940 udał się do Francji i pod koniec tego miesiąca pojawił się w Tuluzie, a następnie w Bordeaux, wśród Polaków uciekinierów; w styczniu został kapelanem w armii polskiej. W czasie wojny francusko-niemieckiej udało mu się ewakuować do Anglii, a w czerwcu 1940 wyjechać do Kanady. 7 marca 1949 wystąpił ze zgromadzenia. Archivum Generale Historicum CSsR, DG, vol. II. 7: *Chronica Domus Generalis 1930-1942*, s. 178; Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944*, w Cortonie przebywał od 20 grudnia 1939 do 1 stycznia 1940; Archives de la Province de Lyon-Paris, *Chronique de la Maison de Toulouse*, vol. II: 1933-1954, s. 228; tamże, *Chronique de la maison de Bordeaux 1939-1952*, s. 25; Curia Generalizia CSsR, Segretariato Generale, *Catalogo Informatizzato*, pos. 24373; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy*, s. 82-83.

Duchownym Redemptorystów w Woodstock, w prowincji Toronto, i nauczał do roku 1947. Ze zgromadzenia wystąpił 7 marca 1949 roku<sup>19</sup>.

Piątkę „studentów” wziął pod opiekę prowincjał rzymski, o. Salvatore Finelli<sup>20</sup>, i 13 października 1939 roku zawiózł ich do Seminarium Duchownego w Cortonie<sup>21</sup>. Tu także przyjęto ich z radością, a kronikarze szybko wpisali ich nazwiska tak do kroniki klasztoru, jak i seminarium<sup>22</sup>. Na odpoczynek po tak męczącej podróży i na rozpoznanie nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli, mieli niewiele czasu, gdyż już 17 października wraz ze studentami włoskimi uroczystie rozpoczęli nowy rok, a 18 października naukę: ojcowie Kalemba i Grochot na IV roku teologii, Dzwonkowski i Kieniarski na II roku teologii, a Rutkowski na II roku filozofii<sup>23</sup>. Seminarzyści włoscy świadomi, że Polacy czczą 20 października św. Jana Kantego, sprawili, że władze seminarium uczciły tego świętego i w kaplicy, i w jadalni. Dwa dni później, 22 października, w niedzielę, grupa polska zorganizowała sobie rekolekcje. W ostatnią niedzielę października (29), świętowano imieniny rektora domu i seminarium. Wówczas o. Grochot zabrał głos i złożył rektorowi życzenia, a ponadto podziękował za braterskie przyjęcie oraz stworzenie możliwości kontynuowania studiów seminaryjnych. Było to jego pierwsze publiczne wystąpienie i początek przyszłej kariery. Władze prowincji i seminarium widząc, że ten neoprezbiter jest zdolnym studentem i szybko opanował język włoski, po ukończeniu studiów mianowały go „lektorem” dla pozostałych Polaków, a jesienią 1941 roku powierzyły mu wykłady z patrologii i historii Kościoła włoskim klerykom zgromadzenia oraz diecezjalnym studium u redemptorystów.

Obok niego na tych samych imieninach „zabłysnął” również najmłodszy Polak, kleryk Kazimierz Rutkowski grając na „mandolinie”. Za ten punkt programu otrzymał gromkie brawa, a za recytację po polsku nieznanego bliżej utworu poetyckiego uznanie. „Ojciec student”, a więc o. Grochot dokonał jego przekładu na język włoski, który kronikarz uznał za tak dobry, jakby go

---

<sup>19</sup> Grochot, [Wspomnienia], s. 2.

<sup>20</sup> Finelli Salvatore, ur. 18 grudnia 1885. W Cortonie był wkładowcą teologii pastoralnej, należał do prowincji rzymskiej; zm. 4 maja 1973.

<sup>21</sup> Archivum Generale Historicum CSsR DG, vol. II. 7: *Chronica Domus Generalis 1930-1942*, s. 179.

<sup>22</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* [b.p.], pod datą 13 paźdz. 1939; tamże, *Cronaca della Casa di Cortona dall'anno 1935 all' Anno 1945*, s. 231.

<sup>23</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca della Casa di Cortona dall'anno 1935 all'Anno 1945*, s. 231; tamże, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* [b.p.], pod datą: 18 Ott. 1939.



dokonał rodowity Włoch<sup>24</sup>. Od marca 1940 roku ojcowie Kalemba i Grochot występowali w liturgii jako celebransi, także w Niedzielę Palmową, co świadczyło o dobrej znajomości języka włoskiego<sup>25</sup>.

Rok akademicki 1939/40 przebiegał raczej spokojnie, ale zakończył się groźnie. Policja włoska w czerwcu 1940 roku wykryła, że w seminarium w Cortonie przebywa pięciu Polaków, obywateli kraju będącego w stanie wojny w Niemcami, sprzymierzonymi w Włochami. Zatem polscy uciekinierzy są nieprzyjaciółmi kraju, w którym przebywają. Kwestura włoska 29 czerwca 1940 roku postanowiła, że pięciu polskich redemptorystów zostanie skierowanych do obozu w L'Aquila. W dniu następnym przywieziono „wrogów” do Rzymu, ale władze rzymskiej prowincji redemptorystów zwróciły się do Kwestury rzymskiej z zapytaniem, czy prawo wojenne dotyczy także zakonników przebywających w klasztorach. Autorowi nie jest znana odpowiedź Kwestury, niemniej ta zgodziła się na zamianę obozu na pobyt w wyznaczonym klasztorze. Tym klasztorem został dom redemptorystów w Scifelli, w którym „nieprzyjaciele” państwa włoskiego przebywali do 28 września 1940 roku. Wówczas dzięki staraniom o. Gianniego mogli powrócić do Cortony. Ale nie wszyscy. Ojciec Kazimierz Kalemba, który ukończył ostatni rok studiów seminaryjnych, udał się do Rzymu, skąd wyjechał do Hiszpanii; kleryk Dzwonkowski już bardzo ciężko chory na gruźlicę pozostał w Scifelli i zmarł 13 października 1940 roku. Do Cortony wrócili o. Grochot oraz klerycy Kieniarski i Rutkowski<sup>26</sup>.

Nowy rok, 1940/41, zaczęto 15 października. Ojciec Grochot został „profesorem” trzech kleryków: Józefa Michaelera<sup>27</sup>, z wiceprowincji kopenhaskiej (prowincja austriacka), oraz Kieniarskiego i Rutkowskiego. Pierwszy studiował teologię moralną, drugi dogmatykę, a trzeci historię Kościoła, archeologię i Pismo Święte<sup>28</sup>. Po ukończeniu tego roku, 10 sierpnia 1941 roku diakon Kie-

---

<sup>24</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* [b.p.], pod datami 20, 22 i 29 października; tamże, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 233.

<sup>25</sup> Tamże, *Cronaca dello Studentato 1936-1944*, od 17 marca do czerwca 1940.

<sup>26</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 259-260; tamże, *Cronaca dello Studentato 1936-1944*, pod datą 28 września 1940. Pod datą 3 listopada 1940 jest opis choroby i śmierci kleryka Dzwonkowskiego, którym opiekował się także o. W. Waroux. Jako obywatelowi belgijskiemu udało mu się opuścić okupowaną Polskę i dostać do Włoch.

<sup>27</sup> Josephus Michaeler, ur. 8 kwietnia 1912 w Villnöß, diec. Trydent. Profesję złożył 9 listopada 1933, święcenia kapłańskie otrzymał 10 sierpnia 1941, wiceprowincja kopenhaska; zmarł 8 sierpnia 1994.

<sup>28</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944*, pod datą 15 października 1940.

niarski otrzymał święcenia kapłańskie, a 8 września kleryk Rutkowski recytował wiersz *Matka Boska Pocieszenia*<sup>29</sup>. Wcześniej, 10 czerwca 1941 roku, o. Grochot otrzymał jurysdykcję od biskupa Cortony na podstawie rekomendacji kardynała Augusta Hlonda z 27 maja 1940 roku<sup>30</sup>.

Kolejny rok seminaryjny zaczęto 27 października 1941 roku. W gronie dziesięciu wykładowców był także o. Grochot jako wykładowca historii Kościoła i patrologii dla kleryków Włochów, redemptorystów, i kleryków z Seminarium Duchownego diecezji Cortona. Owocem tego stanowiska były *Appunti di Patrologia, fatti a Cortona nell'anno 1942. Schemi delle lezioni avute nello studentato romano per i nostri studenti e quelli del vescovo di Cortona*. P. Grochot J., C. SS. R. (ss. 68), które zawierają także analizę niektórych dzieł ojców i pisarzy Kościoła<sup>31</sup>. To już nie były korepetycje z różnych dyscyplin teologicznych dla kleryków polskich, ale wykłady, do których wspomniane korepetycje były przygotowaniem. Tak zaczęła się jego przyszła kariera profesorska we Francji i w Luksemburgu<sup>32</sup>.

Ceniony jako wykładowca, został również współodpowiedzialny za wychowanie kleryków redemptorystów włoskich z prowincji rzymskiej i sycylijskiej, a w pewnym sensie także kleryków diecezjalnych, którzy kształcili się w se-

<sup>29</sup> Tamże, pod datami: 10. Agosto, 8. Sett.

<sup>30</sup> AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne/Ch: Grochot Józef: 1) Rekomendacja kard. Hlonda wystawiona dla o. Grochota, że władze kościelne mogą mu dać jurysdykcję do spowiadania, Romae, die 27 mensis Maii, A. D. 1940; 2) Dokument jurysdykcji, wystawiony przez biskupa Cortony, Giuseppe Franciolidi, „Haec facultas valeat ad beneplacitum Epi”. Datum Cortonae, die 10 Maji 1941; R o m a n i c z u k, *Śp. Józef Grochot kapelan 10. Pułku Huzarów*, s. 4.

<sup>31</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* [b.p.], pod datą 27 Ott. [19]41; tamże, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 299, 302. „Appunti” w zbiorach autora.

<sup>32</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, ArPMKFr, P. III. Kwestionariusz personalny, I. A-G: Grochot Józef; Polish Institute and Sikorski Museum, A XII 27/67, Kwestionariusz osobisty; M. W r o n s k i, *Ostatni polscy huzarzy. Monografia 10 Pułku Huzarów (1944-1947)*, Londyn–Tarnowskie Góry 1997, s. 146 oraz passim; W. Z d u n e k, *Ś.P. Ojciec dr Józef Grochot, redemptorysta, 1915-1993*, „Informationsblad for Polske Katoliker – Informacje Polskiej Misji Katolickiej w Danii” 1994, nr 1-3(105), s. 2-7; ten tekst, nieco przeredagowany, ukazał się pt. *Śp. O. Prof. Dr Józef Grochot, CSRS w „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”* 45(1994), nr 2(191), s. 289-293; AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne/Ch: Grochot Józef: 1) Dowód tożsamości, wystawiony przez starostę w Zaleszczykach 16 września 1939, 2) Paszport – Passeport, wystawiony przez Konsulat Polski w Bukareszcie 25 września 1939, ważny na wszystkie kraje, wraz z wizą tranzytową; R o m a n i c z u k, *Śp. Józef Grochot kapelan 10. Pułku Huzarów*, s. 4; B r u d z i s z, *O. Józef Grochot – duszpasterz Polonii we Francji*, s. 357-370; S z y m a n s k i, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*, t. I, s. 58-59.

minarium zgromadzenia. W pierwszych dniach lipca 1942 roku żegnał w Rzymie rodaków i młodszych kolegów: o. Kieniarskiego i kleryka Rutkowskiego, którzy wyjeżdżali do Hiszpanii, aby tam kończyć studia i przygotować się do pracy misyjnej w Argentynie<sup>33</sup>. Po powrocie, będąc pomocnikiem głównego wychowawcy, 8 sierpnia 1942 roku wraz z 42 klerykami rzymskimi i sycylijskimi udał się do domu wczasowego w San Egidio. Miał tam pozostać do końca wakacji, do 25 września, ale komplikująca się sytuacja wewnątrz Włoch spowodowała skrócenie wakacji<sup>34</sup>.

Niepowodzenia Niemców i Włochów na frontach wschodnim i afrykańskim uwidoczniły się nawet w środkowych Włoszech. W 1942 roku Niemcy zajęli część klasztoru w Cortonie i zorganizowali w nim szpital wojskowy. Ten fakt zmusił prowincję rzymską do przeniesienia dwóch pierwszych roczników seminaryjnych do klasztoru w Marzocca, na północ od Ankony. Razem z klerykami 17 września 1942 roku udali się tam ojcowie Luigi Vari – prefekt oraz o. Grochot – socjusz i wykładowca apologetyki, historii Kościoła i patrologii. Wspólnota składała się z siedmiu stale przebywających ojców i dziesięciu studentów. Należeli do niej także dwaj ojcowie Włosi – kapelani wojskowi, ale ci przebywali w swoich jednostkach<sup>35</sup>. Rok 1943 upływał w Marzocca w miarę spokojne. Imieniny o. Grochota 19 marca klerycy świętowali bardzo uroczyście i w kaplicy, i w jadalni; życzenia, wiersze, różne poematy, kantaty, sonaty. Pod koniec sierpnia znów wspólnie z nim udali się na wakacje do San Egidio<sup>36</sup>.

Łądowanie aliantów w południowych Włoszech 12 czerwca 1943 roku na wyspach Pantelleria i Lampedusa, a 9-10 lipca na Sycylii, wstrząsnęło Włochami. Dnia 25 lipca usunięto Mussoliniego, Włosi wiwatowali, na Sycylii 8 września ogłoszono rozejm. Ale Niemcy byli przygotowani na taką sytuację, wkroczyli do akcji, zaczęli zajmować kluczowe stanowiska w Italii i stosować różne represje. Radość minęła, zaczęła się ciężka wojna na terenie

---

<sup>33</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato 1936-1944* [b.p.], pod datą 3 Luglio [19]42; tamże, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 318; AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne/Ch: Szołdrski Władysław,teczka *Wspomnienia współbraci 1945-1948*, poz. 4: Grochot Józef, Relacja, s. 3.

<sup>34</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 320.

<sup>35</sup> Archivio del Convento dei Redentoristi a Marzocca, *Cronaca della Casa di Marzocca, dal Genn.1943 al Maggio 1949*, Stato personale della Comunità [1 Gennaio 1943]; AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne/Ch: Szołdrski Władysław,teczka *Wspomnienia współbraci 1945-1948*, poz. 4: Grochot Józef, Relacja, s. 3.

<sup>36</sup> Tamże, pod datami: 19 Marzo i 26 Agosto 1943.

Włoch. Na początku listopada 1943 roku alianci bombardowali okolice Cortony, a Niemcy zajęli na szpital resztę tamtejszego klasztoru. Stopniowy podbój Italii przez aliantów spowodował, że 8 czerwca 1944 roku Niemcy opuścili Cortonę; pozostało tylko wojsko włoskie. Dnia 3 lipca do Cortony wkroczyli Anglicy. Do Marzocca najpierw docierały wiadomości o zwycięstwach aliantów, a w czerwcu 1944 także front. Dnia 26 czerwca Niemcy nakazali redemptorystom opuścić Marzocca, więc klerycy z wykładowcami udali się do Montignone, tam zdali egzaminy roczne, ale 16 lipca wrócili do Marzocca, aby świętować Najświętszego Odkupiciela i odnowić profesję zakonną, po czym ponownie udali się do Montignone. W następnym dniu alianci bombardowali wycofujące się spod Ankony wojska niemieckie, zdobytej 18 lipca przez II Korpus polski. Dnia 20 lipca miejscowość Marzocca została zajęta przez oddziały polskie i angielskie. Walki w okolicy jeszcze trwały, więc studenci wrócili do Marzocca dopiero 31 lipca<sup>37</sup>.

Po 20 lipca klasztor zapełnił się żołnierzami angielskimi i polskimi, a w ogrodzie zorganizowano połowy szpital wojskowy. Polskie dowództwo „odkryło” w klasztorze polskiego kapłana, o. Grochota, i zaangażowano go do posługi duszpasterskiej wśród żołnierzy polskich, rannych i zdrowych. Pierwszą notowaną mszę św. z kazaniem dla żołnierzy polskich celebrował on 6 sierpnia 1944 roku. Dnia 11 sierpnia był pogrzeb polskiego kapitana. Mszę św. żałobną odprawiał polski kapelan, a włoscy klerycy śpiewali. Dnia 20 sierpnia w kościele Redemptorystów mszę św. dla całego stacjonującego oddziału polskiego celebrował kapelan. Następnego dnia porucznik polski stanął kwaterą w klasztorze. Kronikarz pochwalił dowódców i żołnierzy polskich za ich zachowanie i różne usługi, dzielenie się żywnością, a także ułatwianie komunikacji z Cortoną<sup>38</sup>. To wówczas 1 września 1944 roku biskup Gawlina miał go zamianować kapelanem 8. Pułku Artylerii Lekkiej i jako kapelan miał uczestniczyć w bitwie

---

<sup>37</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca della Casa di Cortona 1935-1945*, s. 357-378; Archivio del Convento dei Redentoristi a Marzocca, *Cronaca della Casa di Marzocca, dal Genn.1943 al Maggio 1949*, pod datami 16 lipca-2 sierpnia 1944. O walkach II Korpusu o Ankone zob.: A. L i e b i c h, *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939-1945*, Londyn 1947, s. 102-103; H. P i ą t k o w s k i, *Bitwa o Ankone – wspomnienie w pierwszą rocznicę „Polska Walcząca” 1945*, nr 30; T. F e l s z t y n, *Dzieje 2 Korpusu*, Londyn 1947, s. 26-30; W. B i e g a ń s k i, *Ankona*, Warszawa: Książka i Wiedza 1986, passim; W. Ł u c z y ń s k i, *Moje cztery kampanie. Wspomnienia z kampanii wrześniowej, francuskiej, libijskiej i włoskiej*, Londyn: SPK 1988, s. 114; B. K r ó l i k o w s k i, *Kres ułańskiej epopei*, Lublin: TN KUL 2007, s. 149-159.

<sup>38</sup> Archivio del Convento dei Redentoristi a Marzocca, *Cronaca della Casa di Marzocca, dal Genn.1943 al Maggio 1949*, pod datami 6-31 sierpnia 1944, łącznie z „NB”.

o Senigallię<sup>39</sup>. Faktem jest, że od opanowania Marzocca przez Polaków i Brytyjczyków o. Grochot pozostawał w stałym kontakcie z wojskowymi władzami polskimi i brytyjskimi, ale brak danych źródłowych potwierdzających nominację na kapelana 1 września 1944 roku. Zapisy kronikarskie informują natomiast, że współorganizował msze św. w kościele Redemptorystów i spełniał dla wojska różne posługi religijne, a dowództwo polskie między innymi dostarczało żywności. Ponadto udostępniło transport wojskowy do przewiezienia 2 września 1944 roku rzeczy seminaryjnych z powrotem do Cortony. Temu transportowi towarzyszyli także ojcowie Gambarotto<sup>40</sup> i Grochot. W drodze powrotnej, 3 września, miał miejsce poważny wypadek samochodowy, w wyniku którego zginęło dwóch żołnierzy angielskich, a obydwaj redemptoryści zostali poważnie poranieni. Ojca Grochota, ciężiej rannego, angielska policja wojskowa najpierw zawiozła do szpitala wojskowego, a następnie cywilnego. Do klasztoru powrócił 4 września i nadal leczył się w szpitalu wojskowym w ogrodzie klasztornym. W ciągu września wyjeżdżał do Ankony, a w niedzielę odprawiał msze św. z kazaniem dla żołnierzy polskich. W Marzocca przebywał do 29 października 1944 roku, kiedy udał się do Cortony, aby dalej pełnić obowiązki wykładowcy. Niebawem „w pilnej sprawie”, samochodem prowadzonym przez brata Stefana, polskiego kapucyna<sup>41</sup>, udał się do Rzymu (9-14 października) do generała zgro-

---

<sup>39</sup> W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 146; AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne/Ch: Grochot Józef,teczka K. Gondek, *Grochot Józef*; W. Z d u n e k, *Śp. O. Prof. Dr Józef Grochot CSsR*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 45(1994), s. 291; ustna relacja o. Bartolomeo Bocedi (spisana przez autora 12 maja 2005), który wówczas był w Marzocca jako młody kapłan (wyśw. 11 kwietnia 1943); oświadczył on, że gdy w Marzocca zjawił się oddział polski, szukał pilnie kapelana. Kiedy dowództwo dowiedziało się, że w klasztorze jest Polak, o. Grochot, zaproponowało mu stanowisko kapelana, a rektor szybko sprawę załatwił. Bitwa o Senigallię toczyła się w pierwszych dniach sierpnia (zob. F e l s z t y n, *Dzieje*, s. 33; 2 *Korpus Polski w regionie Marche: 1944-1946*, Kraków 2005), kiedy o. Grochot był zajęty celebrami w klasztorze. W pierwszych dniach września 1944 udał się do Cortony angielskim samochodem transportowym, w drodze powrotnej został ranny i musiał się leczyć kilka dni. Ojciec Grochot nie brał udziału w bitwie o Ankonę – jak piszą niektórzy, gdyż w tym czasie przebywał w klasztorze w Marzocca, okupowanym jeszcze przez Niemców, na północ od Ankony.

<sup>40</sup> Othorinus Gambarotto, ur. 20 października 1914 we Fratte. Profesję złożył 29 września 1931, święcenia kapłańskie otrzymał 31 października 1937; profesor w seminarium w Cortonie i Marzocca; zm. 20 kwietnia 1973.

<sup>41</sup> Stefan, to brat Szczepan, Jan Edward Jasnocha, ur. 7 lutego 1905 w Brzozowej. Pierwsza profesja złożona w zakonie kapucynów 30 sierpnia 1934; po 17 września 1939 w Związku Radzieckim, od 1942 w armii Andersa, od końca 1943 w Palestynie, a następnie w Egipcie, we Włoszech od 1944; uczestniczył w kampanii włoskiej w PSZ, od Monte Cassino po Bolonię; był kierowcą; później pracował w Loreto, zm. 9 października 1967 w Sędziszowie. J. L. G a d a c z, *Słownik polskich kapucynów*, t. I: A-L, Wrocław: Wydawnictwo OO. Kapucynów 1985, s. 523-524.

madzenia. Prawdopodobnie wówczas Grochot otrzymał zgodę najwyższej władzy zgromadzenia na objęcie obowiązków kapelaństwa wojskowego w armii polskiej, którym został mianowany 1 listopada 1944 roku<sup>42</sup>.

Wojsko polskie nadał przebywał w klasztorze w Marzocca, a nawet na Boże Narodzenie zainstalowało w kościele akumulatory i oświetliło ustawiony żłobek<sup>43</sup>. Dnia 3 listopada o. Grochot wziął udział w inauguracji kolejnego roku seminaryjnego w Cortonie, a następnie prowadził wykłady patrologii oraz teologii dogmatycznej. Dnia 28 grudnia niespodziewanie przyjechał po niego polski kapelan wojskowy i następnego dnia zawiózł do Rzymu. Kronikarz klasztoru w Cortonie 29 grudnia 1944 roku zanotował: „O. Grochot, Polak, przebywający w Cortonie podczas wojny jako uciekinier, szybko nauczył się języka włoskiego i dobrze pracował w studentacie jako lektor [wykładowca] oraz wzorowy zakonnik. Teraz wyjeżdża do Egiptu jako kapelan polski. Niech go Bóg ma w swojej opiece i obdarzy szczególnymi łaskami”<sup>44</sup>.

### III. KAPELAN 10. PUŁKU HUZARÓW 1945-1947<sup>45</sup>

Dnia 31 grudnia 1944 roku o. Grochot udał się samochodem do Taranto, aby stamtąd wyjechać do Aleksandrii<sup>46</sup>. Dnia 3 stycznia 1945 roku zgłosił się w komendzie 10. Pułku Huzarów (pułku pancernego), który należał do 3. Wielkopolskiej Brygady Pancerniej. Pułk nawiązywał do husarii XVI wieku. Organizowano go od października (według niektórych autorów: już od września) 1944 roku,

---

<sup>42</sup> Polish Institute and Sikorski Museum, A XII 27/67, Kwestionariusz osobisty oraz Przebieg Służby Ofic. W.P. poza granicami Kraju, roz. Dz. Dow. 2 Korpusu, nr 110/44, następnym rozk., nr 112/44, przydział do 10. Pułku Huzarów utworzonym 18 listopada 1944 w ramach w 3. Wielkopolskiej Brygady Pancerniej; AWP. Oddział w Tuchowie, Akta personalne/Ch: Szolński Władysław, teczka *Wspomnienia współbraci 1945-1948*, poz. 4: Grochot Józef, Relacja, s. 4.

<sup>43</sup> Archivio del Convento dei Redentoristi a Marzocca, *Cronaca della Casa di Marzocca, dal Genn. 1943 al Maggio 1949*, pod datami: 3 Sett.-25 Dic. 1944.

<sup>44</sup> Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato di Cortona, 1944-1952*, pod datami 29 Ott., 3 Nov. i 28 Dic. [19]44.

<sup>45</sup> Ten paragraf oparty jest na pracy doktorskiej Marka Wrońskiego: *Ostatni polscy huzarzy. Monografia 10 Pułku Huzarów (1944-1947)* (Londyn-Tarnowskie Góry 1997) i materiałach udostępnionych przez niego, zwłaszcza z licznych fragmentów *Kroniki 10 Pułku Huzarów*. Za wyjątkową życzliwość wyrażam mu serdeczne podziękowanie.

<sup>46</sup> Archivum Generale Historicum CSsR, DG: *Chronica Domus Generalis*, Liber 8: 1943-1945, s. 230; Archivio della Provincia Romana CSsR, *Cronaca dello Studentato di Cortona, 1944-1952*, pod datą 29 Dicembre 1944; [wikipedia.org/wiki/10\\_Pulk\\_Huzarow\\_Wolyńskich](http://wikipedia.org/wiki/10_Pulk_Huzarow_Wolyńskich)

a od 15 grudnia w Galatinie, na południu Włoch. Brygada ta formalnie zaistniała 12 grudnia tego roku rozkazem generała Władysława Andersa. Połowę stanu 10. Pułku Huzarów stanowili dotychczasowi żołnierze Pułku Ułanów Karpackich, który jako pierwszy wkraczał do Ankony, a później do Senigalii. Ojciec Grochot mógł się z nimi spotykać w Marzocca. Natomiast 3. Wielkopolska Brygada Pancerna rozkazem generała Andersa z 8 marca 1945 roku została przemianowana na 14 Wielkopolską Brygadę Pancerną, co oficjalnie ogłoszono dopiero 25 kwietnia tego roku<sup>47</sup>.

Ojciec Grochot 7 stycznia 1945 roku został zaokrętowany w Taranto wraz z oddziałami swojego pułku i udał się do Port Saidu w Egipcie, gdzie przybył 10 stycznia. Stąd dotarł do odległej o 80 km miejscowości Qassasin, na Pustyni Egipskiej. Tam właśnie szkolono przyszłych „pancerniaków”, a następnie od 13 maja 1945 roku w El-Amirija, koło Aleksandrii, z racji łagodniejszego klimatu. Dowódcą 10. Pułku był mjr Antoni Smodlibowski<sup>48</sup>, kapłanem o. Grochot<sup>49</sup>. Podstawowym jego zadaniem było pełnienie funkcji ściśle kapłańskich: odprawianie mszy świętych, kaznodziejstwo, sprawowanie sakramentu pojednania, opieka nad kaplicą połową pułku, uroczyste celebrowanie ważniejszych świąt religijnych i narodowych. Po decyzjach „Trójki” w Jałcie 4-11 lutego 1945, doszły pogadanki religijno-patriotyczno-polityczne, aby podtrzymać na duchu wielu załamanych żołnierzy, zwłaszcza pochodzących z Kresów, które przypadły Związkowi Radzieckiemu. W tym czasie namalowano obraz Matki Bożej Husarskiej do kaplicy połowej.

---

<sup>47</sup> Archiwum M. Wrońskiego [dalej cyt.: AA] D. II KP., dokument nr 42, Rozkaz Dowództwa 2 Korpusu, L. dz. 3291/Tjn./44 z dnia 2 stycznia 1945; W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 146; R o m a n ó w, *Śp. Józef Grochot kapelan 10. Pułku Huzarów*, s. 4; Wielkopolska Brygada Pancerna, w: [pl.wikipedia.org/wiki/14\\_Wielkopolska\\_Brygada\\_Pancerna](http://pl.wikipedia.org/wiki/14_Wielkopolska_Brygada_Pancerna)

<sup>48</sup> Antoni Modlibowski, ur. 11 stycznia 1901 w Gnieźnie. Tam ukończył gimnazjum; członek Towarzystwa Tomasza Zana i Powstania Wielkopolskiego, następnie uczestnik wyprawy kijowskiej w 1918 jako żołnierz 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, a od 1926 – 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Po wybuchu II wojny światowej pracował w Budapeszcie; od 8 lipca 1941 był dowódcą szwadronu Pułku Ułanów Karpackich i uczestniczył w obronie Tobruku; po różnych szkoleniach specjalistycznych 2 grudnia 1944 został dowódcą 10. Pułku Huzarów w południowych Włoszech, przeniesionego do Egiptu, w październiku 1945 do Włoch, a w czerwcu 1946 do Anglii. Po rozformowaniu Pułku przeniósł się do Kanady, gdzie działał w różnych organizacjach polonijnych. Zmarł w Kanadzie 3 kwietnia 1988. Uhonorowany licznymi odznaczeniami. W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 174-175.

<sup>49</sup> W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 32; B. P o l a k, *Lance do boju. Szkice historyczne z dziejów jazdy wielkopolskiej, X wiek – 1945 r.*, Poznań 1986, s. 363-365; Struktura i obsada [pułku].

Codzienną pracę kapelańską rozpoczął w stopniu kapitana<sup>50</sup>, a jego podwładnymi byli nie tylko Kresowiaczy, ale i liczni Ślązacy, Wielkopolanie oraz Pomorzanie, tzw. wehrmachtowcy. Byli to żołnierze z trzech regionów Polski: Pomorza, Wielkopolski i Śląska, włączonych w 1939 roku do Rzeszy, którzy przymusowo służyli w wojsku niemieckim i dostali się do niewoli lub w czasie wojny dobrowolnie przeszli na stronę aliantów. Wehrmachtowcy, których sprawdzano z racji bezpieczeństwa często przyjmowali nowe nazwiska i dopiero w jesieni 1945 roku powracali do nazwisk rodowych<sup>51</sup>. Ta sytuacja wymagała również wielkiej mądrości i delikatności ze strony kapelana.

Wielkie uroczystości religijne lub religijno-narodowe miały specjalną oprawę, jak Wielkanoc 1945 łącznie z poprzedzającym Triduum Sacrum. Ojciec Grochot przygotowywał aspekt religijny, liturgiczny, a 10. Pułk wraz z całą 14. Brygadą aspekt wojskowy. Do wypełnienia tego zadania powołano szwadron honorowy, do którego wyznaczono najlepszych huzarów z różnych szwadronów. Tym razem mieli oni uczestniczyć w ceremoniach Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, a zwłaszcza w procesji rezurekcyjnej. Dowódca Brygady, płk Władysław Bobiński<sup>52</sup>, pięknie przemówił do swoich podwładnych. Ojciec Grochot przewodniczył liturgii Wielkiego Piątku w kaplicy pułku, w Wielką Sobotę święcił pokarmy w szwadronach i w kasynie oficerskim. O godz. 17.00 zaczęła się liturgia Wielkiej Soboty, wspólna dla całej brygady, w której i w procesji rezurekcyjnej udział wzięli kapelani wszystkich pułków. W Wielką Niedzielę msza św. była o godz. 9.00, a po niej jeszcze święcenie pokarmów.

Drugim świętem obchodzonym uroczystie był dzień 3 Maja. Przygotowanie tej uroczystości także powierzono 10. Pułkowi Huzarów, a zatem jego kapelan

---

<sup>50</sup> Polish Institute and Sikorski Museum, A XII 27/67, Kwestionariusz osobisty oraz Przebieg Służby Ofic. W.P. poza granicami Kraju, roz. Dz. Dow. 2 Korpusu, nr 110/44.

<sup>51</sup> W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 16; *Wysilek zbrojny w II wojnie światowej*, red. S. Biegański, A. Szkuta, Londyn 1988, s. 86-88. W czasie wojny spośród jeńców wojennych, Polaków włączonych do armii niemieckiej, którzy na froncie zachodnim dostali się w ręce aliantów, ponad 89 000, po specjalnych przesłuchaniach, włączono do PSZ, w tym i do II Korpusu. Jeńcy niemieckiej armii, Ślązacy i Pomorzanie, stanowili 80% szeregowców 10. Pułku Huzarów. O takich jeńcach pisze R. Fajans w: *Z II Korpusem Polskim we Włoszech (Zbiór reportaży)*, wyd. II, Paryż [b.r.w.], s. 88-94; Rozmowy z jeńcami. *Rodowód pułków Jazdy Polskiej 1914-1947*, red. K. Krzeczunowicz, Londyn 1983, s. 333.

<sup>52</sup> Władysław Bobiński, ur. 4 lipca 1901 w Marianówce, w guberni kijowskiej; zm. 18 lutego 1975 w Londynie. Żołnierz II Korpusu Polskiego w Rosji, w latach 1921-1939 w 15. Pułku Ułanów Poznańskich; po kampanii wrześniowej 1939 przedostał się do Francji; 1940-1943 dowódca Dywizjonu Ułanów Brygady Strzelców Karpackich, przemianowanej na Pułk Ułanów Karpackich; od końca 1944 dowódca 14 Wielkopolskiej Brygady Karpackiej; 1 stycznia 1964 Naczelnym Wódcą mianuje go generałem brygady. wikipedia.org; tam bibliografia.



musiał zadbać o oprawę liturgiczną. Rotmistrz Jerzy Roszkowski zbudował ołtarz, ambonę i trybuny. Było to wielkie święto Brygady i wielka parada, gdyż część żołnierzy składała przysięgę wojskową. Były odznaczenia i promocje, a na końcu wielka defilada<sup>53</sup>.

Po tej uroczystości, 6 maja 1945 roku zaczęto etapami przenosić 3. Brygadę do El-Amirija koło Aleksandrii, w pobliżu brzegu Morza Śródziemnego, aby tam dokończyć szkolenia<sup>54</sup>. Mimo przenosin nie zapomniano o rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego i 12 maja w kaplicach pułkowych odprawiano msze święte, a więc i w kaplicy o. Grochota. Z jeszcze większą pompą celebrowano uroczystość Bożego Ciała 31 maja 1945 roku. 10 Pułk Huzarów znów został uprzywilejowany i miał on zorganizować udział całej Brygady w tej uroczystości. Najpierw była msza św. odprawiona w kaplicy 10. Pułku, po której procesja wyruszyła do czterech ołtarzy, a za krzyżem, przed celebrazem z monstrancją, szedł w całej gali huzarski szwadron honorowy. Zachowane zdjęcie pokazuje o. Grochota obok pierwszego ołtarza 10. Pułku<sup>55</sup>. Wniebowzięcie Matki Bożej, celebrowane 15 sierpnia, to także Święto Żołnierza. 3 Brygada hucznie je obchodziła, ale główne przygotowania ceremonii religijnej i wojskowej spoczęły znowu na 10. Pułku, a więc i na jego kapelanie, choć celebrazem był ks. dziekan brygady Jan Brandys<sup>56</sup>. Świetnie się prezentowały shermany 10. Pułku. Na tle jednego z nich stoi o. Grochot<sup>57</sup>.

Właściwe święto 10. Pułku wypadało 14 września, w kolejną rocznicę wkroczenia historycznego pułku do Moskwy w 1612 roku. W El-Amirija w 1945 roku świętowano je 12 września. Dla jego kapelana był to dzień szczególnie radosny, tym bardziej że poprzedniego dnia do kaplicy 10. Pułku został uroczystie przekazany obraz Matki Bożej Huzarskiej, wzorowany na

---

<sup>53</sup> W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 26.

<sup>54</sup> Tamże, s. 34.

<sup>55</sup> Tamże, s. 44 i tablica 6, zdjęcie nr 2, tablica 7, poz. 4.

<sup>56</sup> Jan Brandys, ur. 13 listopada 1886 w Dębnie-Pawłowicach. Gimnazjum ukończył w Pszczynie, zaś studia uniwersyteckie we Wrocławiu w latach 1908-1912; święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1912, duszpasterz, w latach 1919-1922 był kapelanem Powstańców Śląskich, następnie duszpasterzem w Brzezinach Śląskich oraz w Chorzowie; po wybuchu wojny w 1939 przedostał się do Francji, od 1940 był szefem duszpasterstwa w armii polskiej na Wschodzie, między innymi w Palestynie i Egipcie, od 1946 przebywał w Anglii, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli; zm. 27 lutego 1970 w Londynie. S z y m a ó s k i, *Duszpasterstwo Polonii i Polaków za granicą*, t. I, s. 35-36 (bibliografia).

<sup>57</sup> W r o ó s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 45-46 i tablica 12, poz. 3, o. Grochot na tle czołgu sherman.

obrazie Matki Bożej Ostrobramskiej. Został namalowany w kwietniu 1945 roku z inicjatywy o. Grochota i ks. Romana Dudy<sup>58</sup> – kapelana 3. Pułku Ułanów. To oni, już w Jerozolimie, zaproponowali malarzowi Stanisławowi Ligonowi namalowanie takiego obrazu. Ponieważ ten nie wyraził zgody, więc z pomocą duszpasterza polskiego w Jerozolimie, ks. Stefana Pietruszki<sup>59</sup>, jego projekt przedstawiono Kołu Rycerskiemu istniejącemu w ramach stowarzyszenia W Służbie Maryi Korony Polskiej. To gremium, dopingowane przez ks. kapelana Zygmunta Jagielnickiego, zawiązało Komitet Fundacyjny Obrazu, który powierzył artyście Władysławowi Wasilewskiemu namalowanie projektowanego obrazu. Patronat nad Komitetem objął gen. Waław Przędziecki<sup>60</sup>. Namalowany obraz na bazie wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej otrzymał nazwę Matki Bożej Ostrobramskiej – Opiekunki Żołnierza Tułacza. Jego poświęcenia 31 maja 1945 roku dokonał ks. Nastałka w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie<sup>61</sup>. Przed uroczystością o. Grochot wraz z delegacją udał się po obraz. Wraz z nim przybył także gen. Przędziecki, który 13 września dokonał uroczystego przekazania obrazu do kaplicy połowej 10. Pułku. Po tym akcie odbyła się uroczysta procesja na terenie pułku, na czele której szedł także kapelan 10. Pułku<sup>62</sup>.

---

<sup>58</sup> Roman Duda OMI, ur. 13 lutego 1914 w Świętochłowicach. Gimnazjum ukończył 24 czerwca 1936 w Lublińcu; od 30 maja 1940 przebywał we Francji; Seminarium Duchowne ukończył 20 maja 1943 w Notre Dame de Lumière (Vaucluse), tamże otrzymał święcenia 23 maja 1943; krótko pracował w Le Martinet (Gard) i wyjechał do Włoch, następnie do Egiptu, gdzie został kapelanem 3. Pułku Ułanów, po demobilizacji. Dnia 30 listopada 1947 objął duszpasterstwo w Noeux-les-Mines we Francji. Zmarł we Francji w 1981. Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Zespół 1, P II, poz. 17; Duda Roman OMI, P VI, poz. 35.

<sup>59</sup> Stefan Pietruszka (Pietruszka-Jabłonowski), ur. 26 marca 1898 w Łodzi. Kapłan diecezji wrocławskiej, duszpasterz młodzieżowy; po wybuchu II wojny światowej udał się na Węgry, w 1940 do Jerozolimy, został kapelanem Legii Oficerskiej, brał udział w bitwie pod Tobrukem, jako wikariusz łacińskiego patriarchy w Jerozolimie był duszpasterzem Polaków w Palestynie, doprowadził do odnowienia III i IV stacji Drogi Krzyżowej. Zmarł 21 listopada 1973 w Jerozolimie. Zob. A. P u s z k a, *Pietruszka-Jabłonowski, Pietruszka, Stefan*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, kol. 1548-1549.

<sup>60</sup> Prawdopodobnie generał Waław Jan Przędziecki, ur. 15 lipca 1883 w Leśmierzu (pow. łęczycki). W czasie wojny z bolszewikami 1919-1920 dowodził różnymi brygadami; w czasie II wojny światowej dowodził obroną Grodna, został osadzony w obozie kozielskim, a następnie na Łubiance z propozycją formowania armii polskiej przy boku radzieckiej; po odmowie, z powodu amnestii, dostał się do Griazowca, a następnie do Palestyny. Jako piśsudczyk nie został przyjęty do Polskich Sił Zbrojnych. Zmarł 29 czerwca 1964 w Wielkiej Brytanii.

<sup>61</sup> W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 142.

<sup>62</sup> Tamże, s. 144 i tablica 13, poz. 1, obok o. Grochota idzie kapelan Brygady, ks. Stanisław Cynar. M. Wroński przytacza obszernie fragmenty Kroniki 10. Pułku Huzarów, opisujące przebieg ceremonii. Stanisław Cynar, ur. 24 maja 1905 w Drabianiance k. Gorlic. Studia semi-

Ojciec Grochot, jeden z głównych inspiratorów, a później kustoszy tego obrazu, nie był zachwycony danym wezwaniem wspomnianemu wizerunkowi maryjnemu. Ostatecznie – jak sam napisał – obraz otrzymał tytuł Matki Bożej Ostrobramskiej, choć on sam zabiegał o tytuł Matki Bożej Huzarskiej, skoro obraz niebędący kopią Matki Bożej Ostrobramskiej przeznaczony był do kaplicy 10. Pułku Huzarów. Powszechnie posługiwano się nazwą: obraz Matki Bożej Huzarskiej<sup>63</sup>. Z nim o. Grochot wędrował poprzez Italię do Anglii.

Oprócz zwykłego duszpasterstwa i celebrowania świąt kościelnych i uroczystości pułkowych, kapelan o. Grochot musiał się stykać z ludzkimi słabościami „pancernych kawalerzystów” i próbować je po duszpastersku opanować. Wielkim problemem, nie tylko 10. Pułku, było pijaństwo, które w trudnych warunkach pustynnych zdarzało się często. Swoistą „rozrywką” dla huzarów były także spotkania z dziewczynami z Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet<sup>64</sup>.

Pozytywną rozrywką żołnierzy były wycieczki do Kairu i do nieodległej Palestyny. Szczególną atrakcją była Jerozolima. Ojciec Grochot brał udział w ich organizowaniu<sup>65</sup>.

Stosunkowo często Brygadę, a więc i 10. Pułk Huzarów odwiedzali wyżsi polscy i angielscy dowódcy wojskowi, a biskup połowy Gawlina uczynił to 22 lutego 1945 roku, celebrując wówczas mszę świętą<sup>66</sup>.

Układ w Jałcie i pierwsze wiadomości, jakie pojawiły się 13 lutego w Qassasin o oddaniu Kresów Związкови Radzieckiemu, wywołały ogromne

naryjne odbywał w Poznaniu, Przemyślu i Krakowie, w Śląskim Seminarium Duchownym; po wybuchu wojny został kapelanem wojskowym; z polskim wojskiem przedostał się na Węgry; od 1940 w Syrii, tam został kapelanem 12. Pułku Ułanów Podolskich, a następnie 14. Wielkopolskiej Brygady Pancerniej. Od końca 1946 w Anglii, od 1948 proboszcz polskiej parafii w Clapham-Balham; zm. 19 marca 1976 w Londynie. J. S z y m a n i s k i, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. II, Lublin 2011, s. 39-40 (bibliografia).

<sup>63</sup> Tamże, s. 143-144; wypowiedź o. Grochota zob. także „Huzar” 1981, nr 13, s. 304. Obraz wędrował z kapelanem 10. Pułku poprzez Włochy do Anglii. W wolnej Polsce miał być umieszczony w kościele garnizonowym w Malborku. W Anglii najpierw był pod opieką kapelana 3. Brygady ks. Cynara, a następnie leżał w magazynach 14. (dawniej 3.) Wielkopolskiej Brygady Pancerniej, a w 1948, za staraniem o. Grochota umieszczono go w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Po remoncie kościoła obraz umieszczono w archiwum. Staraniem o. Grochota obraz po 1975 został odnowiony ze składek Koła byłych huzarów 10. Pułku, a w 1978 został umieszczony w nowym kościele polskim w Londynie. W r o n i s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 145-146; „Huzar” 1979, nr 8, s. 99; „Wiadomości Parafialne Wspólnoty przy Kościele Chrystusa Króla”, Londyn–Balham, 1978, nr 68, s. 6.

<sup>64</sup> W r o n i s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 23, 25.

<sup>65</sup> Tamże, s. 25.

<sup>66</sup> Tamże, s. 25 i tablica 11, poz. 1 i 2; Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, 14. Wielkopolska Brygada Pancerna, C. 128, Kronika 14 WBP, s. 13.

napięcie w 3. WBP, a więc i w 10. Pułku Huzarów. Dowództwo bało się krytycznych wystąpień przeciwko Anglikom oraz Amerykanom i wprowadziło różne ograniczenia w wychodzeniu poza koszary, a ponadto pogadanki polityczno-religijne wzywające do opanowania nastrojów. W tych pogadankach, obok oficerów, udział brał także kapelan o. Grochot<sup>67</sup>.

W październiku 1945 całą 14. Wielkopolską Brygadę Pancerną zaokręto- wano i wysłano do Włoch. Z Tarentu, dokąd przybyła 17 października, udała się do San Basilio w południowych Włoszech. Tak o. Grochot znów znalazł się w Italii. Złe warunki i zimno dokuczały wojsku, dlatego w połowie listo- pada 1945 roku 10 Pułk Huzarów został przeniesiony do Monopoli na połud- nie od Bari, a 8 grudnia cała Brygada dotarła na nadbrzeże morskie między Pescarą i Ankoną, 10 Pułk Huzarów został zakwaterowany w Lanciano i w Chieti<sup>68</sup>, na południe od Pescary. Tu pobyt trwał do 19-20 czerwca 1946 roku. Dnia 22 czerwca brygada odplynęła z Neapolu do Anglii. Dnia 7 sierp- nia 1946 roku o. Grochot otrzymał odznaczenia: medal wojska polskiego, medal za wojnę oraz Gwiazdę Italii<sup>69</sup>.

We Włzech kontynuowano szkolenie wojskowe, a ponadto organizowano kursy językowe, oświatowe, szkolenie zawodowe i nauczanie w zakresie szkoły średniej. Zorganizowano również Pułkową Szkołę Podoficerską.

Ojciec Grochot oprócz pełnienia funkcji duszpasterskich: odprawiania mszy św., głoszenia kazań, sprawowania sakramentu pojednania, prowadził w wojsku nauczanie języka włoskiego. Ponadto w ramach kursów oświatowych co tydzień miał odczyty na tematy nie tylko religijne, ale narodowe oraz polityczne<sup>70</sup>. W Wigilię Bożego Narodzenia 1945 roku 10 Pułk miał wspólną kolację, a o pół- nocy mszę św. w bazylice Santa Maria Maggiore. Zapowiedziana msza ze śpie- wem polskich kolęd przyciągnęła licznych Włochów. W wielkim poście w dniach 1 i 2 kwietnia 1946 roku o. Grochot zorganizował dla żołnierzy 10. Pułku rekolekcje, na które złożyły się cztery konferencje, spowiedź i komu- nia święta. Nie wiadomo, czy kapelan sam głosił konferencje, czy zaprosił jedne- go z kapelanów pozostałych pułków. Do spowiadania paru setek żołnierzy musiał prosić o pomoc. Całe rekolekcje odbywały się w kościele Santa Maria Maggiore, a zapewne i obchody świąt wielkanocnych 21 i 22 kwietnia<sup>71</sup>. Nie zapomniano

---

<sup>67</sup> W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 22-24.

<sup>68</sup> Tamże, s. 50-58; [wikipedia.org/wiki/10\\_Pu%C5%82k\\_Huzar%C3%B3w\\_Wo%C5%82y%C5%84skich](https://pl.wikipedia.org/wiki/10_Pu%C5%82k_Huzar%C3%B3w_Wo%C5%82y%C5%84skich)

<sup>69</sup> Polish Institute and Sikorski Museum, A. XII 27/67: Kwestionariusz osobisty.

<sup>70</sup> W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 59-61.

<sup>71</sup> Tamże, s. 62-63. Zob. Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, 14 Wielkopolska Brygada Pancerna, C. 128, Kronika 14 WBP, s. 121.

o świętach narodowych. W 10. Pułku uroczystie obchodzono 3 Maja święto Matki Bożej Królowej Polski oraz rocznicę ogłoszenia Konstytucji w 1791 roku. W 1946 roku była msza św., odczyt, recytacje i pieśni.

Więź, jaka szybko się zawiązała pomiędzy żołnierzami 10. Pułku Huzarów a Włochami, zaowocowała „dniem przyjaźni polsko-włoskiej”, jaki dowództwo zorganizowało 14 kwietnia 1946 roku. Wprowadzeniem do tego „dnia” było przemówienie w języku włoskim o. Grochota, w którym przypomniał historyczne, także wojskowe związki polsko-włoskie<sup>72</sup>. Zapowiedziane przez gen. Andersa Święto Żołnierza II Korpusu na 15 czerwca 1946 roku huzarzy 10. Pułku uczcili mszą św. i modlitwami za Ojczyznę i Prezydenta RP na emigracji.

Huzarzy często organizowali wycieczki<sup>73</sup>. Dnia 10 marca 1946 roku do Rzymu udali się słuchacze Szkoły Podoficerskiej, którzy byli także na audyencji u papieża Piusa XII. Organizatorem tej tygodniowej wycieczki był por. S. Oskierka<sup>74</sup>, a jej przewodnikiem po Rzymie o. Grochot<sup>75</sup>.

Kilka tygodni później, 22 czerwca 1946 roku nastąpił wyjazd całej Brygady do Anglii, z wyjątkiem tych, którzy wcześniej zgłosili się na powrót do Polski lub pozostali we Włoszech na studiach względnie ożenili się z Włoszkami. 10 Pułk Huzarów Wołyńskich został skierowany do Petworth, gdzie nie brakło kaplicy. Ojciec Grochot pełnił nadal swoje obowiązki, z huzarami świętował Boże Narodzenie 1946 i Wielkanoc 1947, poprzedzone rekolekcjami, chociaż huzarzy coraz bardziej przestawali być wojskiem, ucząc się różnych zawodów, idąc do cywila, wracając do Polski lub udając się na emigrację. Dnia 22 lutego 1947 roku o. Grochot wstąpił do Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia (PKPR) i otrzymał nr P/2783<sup>76</sup>. Na dobre świętowanie Wielkanocy w 1947 roku, w ramach składki żołnierskiej

---

<sup>72</sup> W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 67.

<sup>73</sup> Tamże, s. 74, przyp. 284. Tu znajduje się wykaz tych wycieczek.

<sup>74</sup> Stanisław Hieronim Oskierka, rtm., ur. 11 czerwca 1906 w Wilnie. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim, mgr prawa i nauk społecznych; po Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii służył w 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich; od 1934 w Departamencie Obrotu Pieniężnego; od 24 sierpnia 1939 w 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich; od 24 września 1939 przebywał w niewoli sowieckiej; od sierpnia 1941 w armii polskiej organizowanej w Związku Radzieckim; od kwietnia 1942 w Iranie, a następnie w Palestynie; w 10. Pułku Huzarów od początku jego tworzenia. Po jego rozwiązaniu osiadł w Anglii, w 1946 udał się do Argentyny. W r o ń s k i, *Ostatni polscy huzarzy*, s. 182.

<sup>75</sup> Tamże, s. 61.

<sup>76</sup> Polish Institute and Sikorski Museum, A. XII 27/67: Przebieg Służby Ofic. w W.P. poza Krajem.

dostarczył kolegom oddziału 12 butelek wina. We wrześniu tego roku udał się do Rzymu na studia uniwersyteckie, otrzymując 29 sierpnia 1947 odnowioną nominację kapelana 10. Pułku Huzarów<sup>77</sup>. Wkrótce wyjechał do Rzymu na studia. Po ich ukończeniu został wykładowcą socjologii w Seminarium Duchownym prowincji strasburskiej, współpracując z Polską Misją Katolicką we Francji oraz pełnił obowiązki wiceprowincjała w wiceprowincji kopenhaskiej redemptorystów.

FR. JÓZEF GROCHOT  
REDEMPTORIST – PROFESSOR – CHAPLAIN – PASTOR  
(1915-1993)

S u m m a r y

Born in Podłęże near Krakow, he graduated from an elementary school in Podłęże, and a secondary school in the Minor Seminary of Redemptorists in Torun. He passed his final secondary school examinations on 3 July 1933, and then joined the Redemptorists. On 2 August 1934, he took the first religious vows, and then began philosophical and theological studies in Tuchow. He received his priestly ordinations on 25 June 1939. After the German attack on Poland on 1 September 1939, he ran away before the German army to Eastern Poland, together with one seminary professor, another newly ordained priest, and three seminary students. When the Red Army attacked Poland on 17 September 1939, he made for Rome (8 October 1939) through Romania i Yugoslavia. When the Redemptorist general board made its decision, prof. Bruno Świtalski together with Fr. Kazimierz Gołębiewski CSsR went to the Polish Army, then being organized in France. Fr. Grochot together with Fr. Kazimierz Kalemba and the seminary students: Leon Dzwonkowski, Marian Kleniarski, and Kazimierz Rutkowski joined the Redemptorist seminary in Cortona (Toskania). From 15 October 1940 onwards Fr. Grochot was Professor for Polish seminarians, and from October 1941 onwards he taught Italian seminary students patrology, and then also history of the Church. From September 1942 to the end of 1944 he sojourned in Marzocca, north of Ancona, with a group of seminary students. When the Polish soldiers conquered this town, he would help the chaplain, the Polish Command, and the field hospital in the monastery garden. On 1 November 1944, he was nominated Chaplain (8th Regiment of Light Artillery?), and in the end of December he was called to the Command of the 10<sup>th</sup> Regiment of Hussars in Taranto. Later on 7 January 1945, together with his regiment, he went to Egypt. As its chaplain, he stayed in Quassasin, and from 13 May 1945 onwards in El-Amirija near Alexandria. Father Grochot was actively engaged in painting the icon of Our Lady of the Hussars – the patroness of the regiment. When

---

<sup>77</sup> AWPR. Oddział Tuchów, Akta personalne Ch:Grochot: Polish Resettlement Corp 8, nr C 0600028 Military Identity Card; Polish Institute and Sikorski Museum, A. XII 27/67: Przebieg Służby Ofic. w W.P. poza Krajem.

---

the war ended, the painting wandered together with the regiment in different Polish churches abroad, and in 1978 it was placed a new Polish church in London. In the October of 1945 Fr. Grochot was moved together with the regiment to Italy and situated near Pescara. In the summer of 1946, the 14<sup>th</sup> Greater Poland Brigade, a part of which was the 10<sup>th</sup> Regiment of Hussars, left for England. After its disbandment in 1947, Fr. Grochot went to study in Rome. From 1950 onwards, he worked in France, Luxembourg, and Denmark as a priest of Polonia and professor of sociology.

*Translated by Elżbieta Kłos*

Słowa klucz: Józef Grochot, redemptorysta, Polskie Siły Zbrojne (Włochy, Egipt), 10 Pułk Huzarów, Matka Boża Huzarska.

**Key words:** Józef Grochot, Redemptorist, Polish Armed Forces (Italy, Egypt), 10<sup>th</sup> Regiment of Hussars, Our Lady of the Hussars.